

# Jadwiga Zacharska

---

## Powstańcze epizody w prozie fabularnej Tadeusza Micińskiego

---

Niepodległość i Pamięć 21/1-2 (45-46), 205-216

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jadwiga Zacharska**

## **Powstańcze epizody w prozie fabularnej Tadeusza Micińskiego**

### **Słowa kluczowe**

epizod, doświadczenie indywidualne, element edukacji egzystencjalnej, perspektywa indywidualna, budzenie duszy narodu, materializacja wizji, nadczłowieczeństwo, konflikt etyczny, przymierze z ducha.

### **Streszczenie**

Temat Powstania Styczniowego pojawia się w trzech utworach Tadeusza Micińskiego, przy czym w żadnym z nich przedmiotem zainteresowania nie są zagadnienia polityczne czy historyczne. W debiutanckiej noweli *Nauczycielka* tytułowa bohaterka przypisuje rolę znaku wróżebnego słowom wypowiedzianym przez nieznaną przy grobie ojca-powstańca. W opowiadaniu *Dęby czarnobylskie* i w jednym z rozdziałów *Xsiędza Fausta* doświadczenia z Powstania przedstawione są jako ważny (w *Dębach...* najważniejszy) element biografii i edukacji egzystencjalnej bohaterów – jednostek niezwykle, heroicznych, ludzi „kolumnowych”, którzy wnoszą się do Nadczłowieczeństwa i próbują doskonalić duszę narodu.

Związane z Powstaniem epizody występują się w trzech prozatorskich utworach Micińskiego – pierwszy i najbardziej lakoniczny w stanowiącej debiut prozatorski noweli konkursowej *Nauczycielka* (1895), następne pojawiają się już w czasie, kiedy w atmosferze napięć politycznych przed I wojną światową i jednocześnie w przededniu 50. rocznicy Powstania „ożywa znowu w pamięci zbiorowej wspomnienie 63 roku”<sup>1</sup>. W twórczości pisarzy urodzonych – tak jak Miciński, rocznik 1873 – kilka lat po Powstaniu, wspomnienie o nim rzadko dokumentuje wydarzenia<sup>2</sup>, z reguły utrwała formy myślenia o nich, współtworzy legendę lub wykorzystuje jej elementy do budowania własnych koncepcji antropologicznych i utopii społecznych. W literaturze posługującej się fikcją, a zwłaszcza w utworach odrzucającego lub co najmniej modyfikującego wzorce realizmu autora *Nietoty*, w ramach Powstania, nie troszcząc się o wierność źródłom, umieszczane są sytuacje i epizody niekiedy nawet mało prawdopodobne, za to o dużym, czasem nawet przesadnie wyolbrzymionym, ładunku ekspresji, metaforycznych znaczeń i intertekstualnych odwołań.

Żaden z utworów Micińskiego nie jest w całości poświęcony Powstaniu Styczniowemu, a w tekstach przedstawiających wspomniane epizody wydarzenie to nie występuje jako fakt historyczny, polityczny czy choćby jako ruch zbrojny podporządkowany organizacji, mający konkretne przyczyny i zadania. Zawsze istnieje w relacji konkretnych ludzi jako indywidualne doświadczenie stanowiące punkt centralny czy znaczący element ich „edukacji egzystencjalnej”. Powstańcze epizody pełnią ważną rolę w charakterystyce głównego bohatera i w fabule tytułowego opowiadania z, wydanego w 1911 roku, tomu *Dęby czarnobyłskie* i występują w jednym, VII rozdziale powieści *Xiądz Faust* (1913), opublikowanej wcześniej w „Krytyce” (1912, nr XXXIV). W *Xiądzu Fauście* należą do warstwy egzoterycznej, powierzchniowej utworu, stanowiącego, wg W. Gutowskiego, swoistą odmianę powieści

---

<sup>1</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983, s. 745.

<sup>2</sup> Tę funkcję pełni część utworów „pisarzy minorum gentium”, przedstawionych w szkicu Jana Detki *Powstanie styczniowe w twórczości pisarzy minorum gentium 1863-1914* oraz powieści historyczne czy powieści biograficzne (Patrz: K. Dunin-Wąsowicz, *Proza polska o powstaniu styczniowym w latach 1913–1962*, [w:] *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, PIW, Warszawa 1964. Wspomniany szkic J. Detki także w tym tomie.).

inicjacyjnej<sup>3</sup>, „ezoteryczną mitopowieść inicjacyjną”<sup>4</sup>. (Jarosław Ławski odnalazł w *Xiędzu Fauście* „inicjacyjno-indywidualny model powieści z dominantą utopistyczną”<sup>5</sup>). Gutowski dowodzi, że reguły inicjacji organizują nie tylko ogólny plan powieści, ale także, mające znaczną autonomię, fragmenty tekstu, w tym rozdział przedstawiający powstańcze doświadczenia tytułowego bohatera, który autor rekomendował Feldmanowi do druku jako „nowelę z powstania 1863 roku”<sup>6</sup>. Dla porządku dodać trzeba, że na zasadzie jednorazowego przywołania wzmianka o Powstaniu występuje też, w wydanym po śmierci Micińskiego, tekście dramatu *Mściciel Wenetów* – profesor Mikilimburg, nacjonalista niemiecki i wróg Słowian o matce swojej żony, za pieniądze której zbudował stację doświadczalną, zapewniającą Niemcom ekspansję, mówi: „Pocziwa «Tromtadratka» z wojny szlachciców roku sześćdziesiątego i trzeciego”<sup>7</sup>.

W debiutanckiej noweli *Nauczycielka*, uhonorowanej drugą nagrodą na konkursie krakowskiego „Czasu”, wzmianka o Powstaniu pozornie jest mało znacząca: wyemancypowana i nowoczesna zwolenniczka materializmu i teorii ewolucji, jednocześnie wcielająca w życie ideały zawarte w poezji wieszczów, zwłaszcza Słowackiego, na wiejskim cmentarzu w Tatrach jest przypadkowym świadkiem rozpaczliwej kobiety w aksamitnym płaszczu przy grobie „pułkownika z roku 1863”. Mimo zachowania dyskretnego dystansu bohaterka słyszy „nietłumione łkanie, a potem przejmujący wykrzyk: «Spotkamy się za grobem, prawda, mój ojczy, że się spotkamy!»”<sup>8</sup>.

Drobny epizod, którego opis zajmuje niecałą stronicę w obszernej, liczącej 106 stron noweli, nabiera wagi ze względu na miejsce

<sup>3</sup> W. Gutowski, *Posłowie*, [w:] T. Miciński, *Xiędz Faust*, Kraków 2008, Universitas, s. 477–485.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 515.

<sup>5</sup> J. Ławski, *Erudycja – indywidualizacja – inicjacja*, s. 173.

<sup>6</sup> T. Miciński, List do Wilhelma Feldmana z 7.II. [1912], cyt za: W. Gutowski, *Komentarz edytorski* [w:] T. Miciński, *Xiędz Faust*, op. cit., s. 245.

<sup>7</sup> T. Miciński, *Mściciel Wenety*, [w:] tegoż *Utwory dramatyczne*, t. IV, wybór i opracowanie T. Wróblewska, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984, s. 14.

<sup>8</sup> T. Miciński, *Nauczycielka*, [w:] idem, *Dęby czarnobylskie*, Warszawa–Lwów 1911, s. 104.

w ramach konstruowanej fabuły – tuż przed zakończeniem utworu – i na sytuację bohaterki: pojawia się w ważnym, żeby nie powiedzieć przełomowym dla niej momencie życia i wpływa na jej decyzję dotyczącą przyszłości. Tytułowa nauczycielka potraktowała oglądaną scenę jako wskazówkę dla siebie, wróżbę, zapowiedź, że spotka „dalsze rozjaśnienie za grobem”.

Wbrew oczekiwaniom czytelniczym (może nawet na przekór tym oczekiwaniom) historyczne ramy przedstawionej sytuacji nie odgrywają istotnej roli, tj. nie wywołują skojarzeń z Powstaniem – w ode-  
rwanej od czasu historycznego subiektywnej perspektywie bohaterki epizod ma świadczyć o istnieniu jakiejś formy istnienia po śmierci, ewolucji ducha i konieczności pracy nad własnym rozwojem. Fakt, że opisana scena ma miejsce przy grobie powstańca i to nie jakiegoś szeregowego, ale pułkownika, wydaje się stanowić raczej efektowne *decorum* i może zwiększyć wagę oczekiwanego przez nieznaną potwierdzenia właściwej chrześcijaństwu nadziei spotkania z ojcem. Służy także usytuowaniu jej w bliskim nauczycielce kręgu ludzi myślących, poszukujących i ofiarnych, a socjologicznie – w kręgu inteligencji (uwaga bohaterki, że „cmentarza tego nikt z inteligencji nie odwiedzał”).

Rola tej pierwszej w prozie Micińskiego wzmianki o Powstaniu wydaje się jednak nie tak całkowicie marginalna, skoro znacznie późniejsze opowiadanie *Dęby czarnobyłskie* jawnie do niej nawiązuje – w stanowiącym ramy opowieści o doktorze Jewanheliewie wstępie, *expressis verbis* przypisuje się autorstwo tekstu bohaterce *Nauczycielki*, a jedną z osób wspomnianych w ramach fabuły przez różne postacie jest powstańczy dowódca w randze pułkownika. *Dęby czarnobyłskie* przedstawione są jako fragment pamiętnika kobiety, która utożsamia się z autorką i zarazem bohaterką wczesnej noweli, nawiązując do faktów z jej biografii osobowej (informacja o losach brata, Mirosława i o śmierci Starzeckiego) oraz do biografii intelektualnej (wyznanie w *Nauczycielce*: „chmury mi wieszczą, jak niegdyś Janowi świętemu” oraz „Tu, w Tatrach dopiero zrozumiałam całą Ewangelię”<sup>9</sup>).

Znacznie mniej uzasadnione jest ewentualne doszukiwanie się w ramach fabuły bezpośredniego nawiązania do wspomnianego wcześniej

---

<sup>9</sup> T. Miciński, *Nauczycielka*, [w:] idem, *Dęby czarnobyłskie*, op. cit., s. 106.

epizodu z *Nauczycielki* – na podstawie informacji dra Jewanheliewa, że córkę straconego za udział w Powstaniu pułkownika Hryniewieckiego z powodu blednicy wysłał na półroczne wakacje w Tatrach, można by ewentualnie domniemywać, że to ją widziała nauczycielka na jurgowskim cmentarzu... (o ile grób pułkownika istnieje i jest w odległych Tatrach...). Ale to już zbyt daleko od tekstu odbiegające spekulacje.

Bohatera *Dębów...* autorka pamiętnika obdarza nazwiskiem znaczącym – Jewanheliew – i od razu we wstępie zalicza do ludzi „kolumnowych” i „żyjących mocami nadziemnymi”, którzy swoim wysiłkiem utrzymują świat. W ramach opowiadania, już w formie auktorialnej, bezosobowej narracji i w kilku epizodach przedstawia liczne zalety rozumu i charakteru uczonego przyrodnika i lekarza obdarzonego charyzmą, przerastającego moralnie i duchowo całe otoczenie, a w dodatku budzącego respekt i szacunek ludzi wszystkich wyznań i narodowości.

Ten wyjątkowy, akceptowany w kresowych dworach Rosjanin okazuje się nie tylko mądrym i szlachetnym człowiekiem, ale i lepszym polskim patriotą niż okoliczni obywatele, których szalony entuzjazm dla Powstania i jego bohaterów po klęsce szybko wygasł i z których tylko czterech uczestniczyło we mszy po śmierci Kraszewskiego. W młodości, w wykładach na uniwersytecie kijowskim Jewanheliew „odważniej niż Polak, mówił o polskim prometeizmie”<sup>10</sup>.

Opowiadanie Micińskiego pokazuje, że pamięć o tragicznych wydarzeniach z czasów Powstania trwa w formie fantastycznych i budzących grozę opowieści o duchach zawodzących na cmentarzu w rocznice pamiętnej dla okolicy bitwy i plotek o małostkowych zachowaniach ziemian, którzy nie tylko nie zdobywają się na ofiarność na rzecz sierot po wielbionym niegdyś wodzu, ale mają za złe to, że dzieci Hryniewieckiego „chowają się – syn w korpusie kadetów, a córka w instytucie błahorodnych dziewic”<sup>11</sup>. Tylko dr Jewanheliew poczuwa się do wypełniania obowiązku wobec poległych i straconych, najpierw kopiąc mogiły dla zmarłych, a potem wspierając finansowo i opiekując się dziećmi pułkownika Hryniewieckiego, i tylko w jego

---

<sup>10</sup> T. Miciński, *Dęby czarnobylskie*, s. 171.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 159.

pamięci przeżywane są wciąż na nowo i intensywnie zdarzenia z czasów Powstania. A dzieje się to za sprawą jego idealizmu oraz jedynej i wielkiej miłości jego życia – miłości wzajemnej do „lionardowsko pięknej”, młodej mężatki, pani Hryniewieckiej, uczucia, którego oboje się wyrzekli dla idei – „dla wielkiej sprawy Polski” oraz bolesnej i nie do końca wyjaśnionej tajemnicy.

We fragmentarycznych i niepełnych retrospekcjach oraz „materializacjach wizji” doktora ożywa historia poświęcenia, miłości i zdrady, w której rola Anieli Hryniewieckiej, pełniącej funkcję adiutanta swojego męża, dowodzącego powstańczym oddziałem, w którym Jewanheliew jako ochotnik był lekarzem, jest co najmniej dwuznaczna. Tajemnicze zniknięcie pani Hryniewieckiej i jej obecność w obozie rosyjskim przed bitwą, w wyniku której oddział powstańczy został rozбит, a jego dowódca powieszony i dwa, krańcowo odmienne wyjaśnienia faktu tej obecności – zdrada czy chęć zawarcia między Polakami i Rosjanami „nowego przymierza z ducha”, składają się na „nierozwiązalną tragedię” bohatera. On sam, który „wziął krzyż za Rosję”, pozostał wierny ewangelicznej zasadzie, uczciwość nie pozwalała mu np. mieszać się do walki, żeby „nie strzelać ani do swoich dawnych, ani do obecnych”<sup>12</sup>. Strzelił jednak do ukochanej kobiety przekonany o jej zdradzie, a potem, pod wpływem przedśmiertnego wyznania bohaterki – wierząc jej tłumaczeniu o tajemniczej siostrze-sobowótce, nazywał ją świętą.

Streszczające dążenia obojga zakochanych przedśmiertne przesłanie pani Hryniewieckiej: „trzeba nawrócić Rosjan i Polaków na sojusz świętego Jana”<sup>13</sup> zachowuje wartość postulatu czy programu politycznego niezależnie od tego czy gwiazdna postać i wiedźma w wizji doktora są osobnymi bytami, czy symbolizują rozdwojenie osobowości ukochanej i idealizowanej przez niego kobiety.

Charakterystyczne dla Micińskiego łączenie przeciwieństw, posługiwanie się „podniosłą groteską” i „wyobraźnią oksymoroniczną” dotyczy nie tylko wizji plastycznych i środków wyrazu, ale też koncepcji historiozoficznych i motywów działania kreowanych przez niego postaci: uczestnicząca w Powstaniu, deklarująca gotowości do walki wyidealizowana bohaterka jednocześnie podejmuje starania, żeby uniknąć

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 194.

zbrojnej konfrontacji, próbuje zrealizować utopię, że perswazja słowna (wsparta autorytetem Ewangelii i urodą głosicielki idei) może być skutecznym rozwiązaniem konfliktu, który pisarz sytuje w warstwie etycznej, a nie politycznej.

Podobne ujęcie Powstania i ewangeliczne przesłanie występuje w rozdziale *Xiędza Fausta*, noszącym w powieści tytuł *Milujmy zwalczając nieprzyjaciół naszych*<sup>14</sup>, a przedstawiającym „życie [...] w powstaniu” tytułowego bohatera. (T. Linkner dowodzi, że faustyczny uczonec dr Jewanheliew z *Dębów czarnobylskich* jest prototypem tytułowej postaci demonicznego księdza<sup>15</sup>). Trzy wydarzenia z czasów Powstania, o których stary kapłan opowiada młodemu więźniowi w noc wigilijną 1912 roku<sup>16</sup> to sytuacje co najmniej niezwykle, żeby nie powiedzieć całkowicie fantastyczne, w których dla opowiadającego celem ważniejszym niż skuteczność walki jest troska o „duszę narodu polskiego”, której nie chce skałać niegodnym czynem, np. zabijaniem chwilowo bezbronnych wrogów. Jako niezależny i wszechwładny dowódca autonomicznego oddziału młody bohater wykonywał brawurowe akcje oraz podejmował decyzje niezrozumiałe dla słuchacza, mogące nawet spowodować zagrożenie dla sprawy, ale zgodne z Duchem, „który każe w naprężeniu Woli wznosić się do Nadczołowieczeństwa”<sup>17</sup>, a przede wszystkim każe opanować niskie instynkty „zwierzęcości” i żądzę zemsty na przeciwnikach, dostrzegać w nich bliźnich i tym zaskarbić sobie ich wdzięczność, a nawet – obudzić duszę.

Ksiądz Faust znajdujący się zaledwie na początku drogi wtajemniczenia jest dowódcą troszczącym się o dusze swoich podwładnych, kurpiowskich chłopów i o zjednanie wrogów aktami wielkoduszności. Pomysłowo wykorzystując informację o kąpieli w stawie oddziału

---

<sup>14</sup> Tan sam tekst drukowany w krytyce nosił tytuł *Milujcie zwalczając nieprzyjaciół waszych*. Na tę zmianę zwraca uwagę W. Gutowski w szczegółowym wykazie odmian tekstu w stosunku do pierwodruków czasopiśmiennych w komentarzu edytor-skim cytowanym tu wydania powieści, s. 277.

<sup>15</sup> T. Linkner, *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.

<sup>16</sup> Patrz: W. Gutowski, *Posłowie*, [w:] T. Miciński, *Xiędz Faust*, opracowanie tekstu, przypisy i posłowie W. Gutowski, Universitas, Kraków 2008, s. 475.

<sup>17</sup> T. Miciński, *Xiędz Faust*, s. 45.



ochotników – starowierców, niezwykle okrutnych dla powstańców, bo mających ich „za wcielonych diabłów, służących Antychrystowi”<sup>18</sup> – otoczył ich, ale nie zlikwidował bezbronnych, tylko puścił wolno odebrawszy od nich przysięgę, „że dobrowolnie wstąpiwszy do wojska – dobrowolnie wyjdą z szeregów”<sup>19</sup>.

Innym razem w oryginalny sposób ukarał „jedną z band, które pod firmą powstania napadały na dwory i rabowały”, a w przedstawionym przypadku – jej członkowie dopuścili się prawdopodobnie gwałtu na szlachciankach, których ojciec „powiesił się na żyrandolu, nie mogąc tego przeżyć”<sup>20</sup>. Po rozbrojeniu straży zaskoczywszy bandytów w trakcie orgii – jak opowiedział to sam bohater:

Krótko, nie szczędząc barw na odmalowanie nikczemności, wykazałem im, co uczynili. Nastąpiła tu, jak dla starowierów, spiekota – tylko – ze wstydu na policzkach. Jednemu za drugim kazałem wychodzić. Każdemu z nich zdzieralem szlify, wachmistrz zaś – chłop sześciu stóp i ośmiu cali – wychodzącego brał za kark i zrzucając ze schodów, uderzał nogą uzbrojoną w ostrogę tak, że rana szła od krzyża aż po pięty.<sup>21</sup>

Spiętrzenie wręcz czynników takich, jak przypadek, groza, brawura i cudowność oraz nieoczekiwane zwroty sytuacji następuje w opisie trzeciego z epizodów, mającego miejsce zimą na Polesiu, kiedy już tylko resztki oddziału Kurpiów, dowodzonego przez bohatera zaatakowane zostały przez Rosjan i z powodu błędu – opóźnienia komendy przez „porucznika artylerii, który był panną z wysokiego rodu”, musiały szukać ocalenia w gęstwinie puszczy. Sam bohater, mimo bezpośredniego zagrożenia, porywa domniemaną zdrajczynię i w ucieczce przed kozackimi szablami ratuje – ją i siebie – skokiem w śnieg z wysokiego na trzy piętra urwiska. W przypadkowo spotkanej chacie, schronisku dla gontarzy, porwana panna wyjaśnia powód swojego błędu – otóż w czasie bitwy rozpoznała wśród kozaków swojego

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 40.

rodzonego, a dawno nie widzianego, „zruszczonego” brata i na chwilę zapomniała o obowiązkach, co brat ów cynicznie przewidział i wykorzystał.

Dziewczyna świadoma swej winy i odpowiedzialności, w lunatycznym śnie „Mówić poczęła wizjami proroczymi [...] powtarzając wciąż: wodzów nam trzeba – nadludzi”<sup>22</sup>. Kiedy pod wpływem silnych emocji i halucynacji oboje – będąc na wyżynach ducha po zapanowaniu nad erotyczną żądzą – decydują się na śmierć, pojawia się realne zagrożenie – pościg Kozaków. Ale wtedy pomaga im „niewidzialny sojusznik” – polana, na którą wjechali Kozacy okazała się zamarznętym i pokrytym śniegiem jeziorem, pod ciężarem ludzi i koni lód się załamał i ścigający „zapadli w odmęt”. Działając bardziej pod wpływem instynktu niż świadomego aktu woli oboje ścigani rzucili się na pomoc tonącym i udało im się uratować siedmiu ludzi i jednego konia. Po spędzonej w chacie nocy rozstali się z żołnierzami, „którzy zaprzysięgli, że choć walczyć muszą, ale nigdy srogimi już nie będą”<sup>23</sup>. I w tym przypadku opowiadający doświadczalnie sprawdził skuteczność tego zobowiązania – rannemu w następnej potyczce dopomógł w ucieczce z konwoju jeden z uratowanych topielców.

Relacje księdza Fausta o Powstaniu nie mieszczą się w najczęściej powielanych schematach apologetycznych lub demaskatorskich, nie respektują też zasady historyczności<sup>24</sup>. Liczne odstępstwa od prawdy – takie jak umieszczenie oddziału Kurpiów na Polesiu czy oddziału starowierców w Puszczy Kampinoskiej – sygnalizuje Gutowski w przypisach książki w wydaniu z 2008 roku, a dodać do nich można jeszcze odstępstwa od zasady prawdopodobieństwa – mniej oczywi-

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>24</sup> Nie podzielam poglądu prof. Anny Kieźuń, że Miciński tworzy ciemną legendę Powstania – moim zdaniem nie tworzy żadnej całościowej wizji czy oceny roku 1863. Nie pokazuje i nie ocenia powodów i celów uczestniczących w nim postaci, ale znamienne jest, że wszystkim przypisuje szlachetne intencje i ponadprzeciętną wrażliwość oraz samoświadomość, tak że informacja o udziale w Powstaniu jest równoznaczna z kwalifikacją moralną. A eksponujące grozę opisy przestrzeni – cmentarza, lasu – związanej w wydarzeniami z czasów Powstania przypominać mają o bezprzykładnym okrucieństwie zwycięzców i męczeństwie zwyciężonych tym, którzy chętnie zapominają i skłonni są surowo osądzać umarłych.

ste w przypadku reakcji psychicznych, takich jak zawstydzenie bandytów pod wpływem reprimendy, ale bardziej w ocenie manewru otoczenia starowierców w czasie kąpeli (bo jak długo musieliby pozostać w wodzie, żeby dowódca po otrzymaniu informacji mógł przeprowadzić akcję, wymagającą pokonania nieokreślonej zresztą odległości i jak wielki musiałby być wiejski staw, żeby pomieścić kilkuset ludzi).

Ale też przedstawione epizody nie służą tylko i nawet nie przede wszystkim charakterystyce Powstania, lecz – razem z innymi opowieściami księdza Fausta – mają przemienić rewolucjonistę i sceptyka Piotra „w nowego człowieka, wzór «Chrystusowego lucyferyzmu»” i dokonać tego „nie autorytetem dogmatów, lecz świadectwem aktywnego życia, heroizmem wyrastającym z najbardziej paradoksalnych, czy wręcz absurdalnych doświadczeń egzystencjalnych”<sup>25</sup>. Powieść miała też „przekazywać wzorce narodowego odrodzenia, wskazywała na konieczność przemiany życia społeczeństwa polskiego w obliczu nadchodzącej wojny”<sup>26</sup>. I wydaje się znaczące, że cel ten realizuje odwołując się m.in. do Powstania Styczniowego. Ożywiając w *Dębach czarnobylskich* i w *Xiędzu Fauście* pamięć 1863 roku Miciński wskazuje ciągłość tradycji walk o niepodległość podobnie, jak czynią to w tym czasie politycy, np. Piłsudski i Strug, ale jednocześnie przekazuje „nowe objawienie”, w którym – jak to sformułował Gutowski – „Polskość jest rozumiana jako kategoria aksjologiczna, nie etniczna, a zarazem jako domena «Życia nowego», które wspólnym i niemałym wysiłkiem trzeba będzie zbudować, przekształcając fundamenty życia społecznego”<sup>27</sup>.

Jadwiga Zacharska

---

<sup>25</sup> W. Gutowski, *Posłowie*, [w:] T. Miciński, *Xiędz Faust*, op. cit., s. 507.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 508.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 510.

## **Insurrectionary episodes in the prose of Tadeusz Miciński**

### **Keywords**

episode, individual experience, element of existential education, individual perspective, awakening of the nation's soul, materialisation of visions, over-humanity, ethical conflict, covenant with the spirit.

### **Summary**

The topic of the January Uprising appears in three works of Tadeusz Miciński, although none of them focuses on political or historical issues. In his debut novel entitled "Nauczycielka" ("The Teacher"), the eponymous heroine treats the words spoken by a stranger at the grave of her father-insurgent as a prophetic sign. In the story entitled "Dęby czarnobylskie" ("Oaks of Chernobyl") and in one of the chapters of "Xsiądz Faust" ("Priest Faust"), the experiences from the uprising are presented as an important (in "Dęby..." the most important) element of biography and existential education of the characters – exceptional, heroic individuals, "human pillars", ascending to over-humanity and trying to perfect the soul of the nation.

## **Aufstandsepisoden in der erzählerischen Prosa von Tadeusz Miciński**

### **Schlüsselwörter**

Episode, individuelle Erfahrung, Element der Existenzbildung, individuelle Perspektive, das Wecken der Seele der Nation, Materialisation der Vision, Übermenschlichkeit, ethische Konflikt, Bündnis mit dem Geist

### **Zusammenfassung**

Das Thema des Januaraufstands erscheint in drei Werken von Tadeusz Miciński, wobei in keinem von ihnen der Gegenstand des Interesses politische oder historische Fragen sind. In der Debütnovelle „Nauczycielka“ (Lehrerin) schreibt die Titelheldin die Bedeutung des Vorzeichens den Worten zu, die eine Fremde auf

dem Grab ihres Vaters, eines Aufständischen, ausgesprochen hat. In der Erzählung „Dęby czarnobylskie“ (Eichen von Tscharnobyl) und in einem der Kapitel von „Xsiaǳz Faust“ („Priester Faust“) sind die Aufstandserfahrungen als ein wichtiges (in Dęby... das wichtigste) Element der Biographie und Existenzbildung der Helden – außergewöhnlicher, heldenmütiger Persönlichkeiten, „Säulenmenschen“, die sich zur Übermenschlichkeit erheben und die Seele der Nation zu vervollkommen versuchen.

## **Повстанческие эпизоды в художественной прозе Тадеуша Мицинского**

### **Ключевые слова**

эпизод, индивидуальный опыт, образование элемент экзистенциального образования, индивидуальная перспектива, пробуждение души нации, материализация видения, сверхчеловечество, этический конфликт, завет духа.

### **Резюме**

Тема Январского восстания появляется в трех произведениях Тадеуша Мицинского, причем ни в одном из них предметом заинтересованности не являются политические или исторические вопросы. В дебютном романе «Преподавательница» главная героиня придает значение пророческого знака словам, высказанным незнакомкой на могиле отца-повстанца. В рассказе «Чернобыльские дубы» и в одной из глав «Ксендза Фауста» опыт восстания представлен как важный (в Дубах... как самый важный) элемент биографии и экзистенциального образования героев - необыкновенных, героических людей, «столпов», которые поднимаются к Сверхчеловечеству и стремятся к совершенствованию души нации.